

Prof. dr hab. Maciej Szymczak, prof. zw. UEP
Katedra Logistyki Międzynarodowej
Wydział Gospodarki Międzynarodowej
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki
UNIwersytetu EKONOMICZNEGO
WE WROCLAWIU
PISMO WPŁYNEŁO
GRZEBOWI 17.09.18r. Konieczna

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgra Jakuba Mateusza Marcinkowskiego

pt. „Humanitarny łańcuch dostaw w sytuacji katastrof naturalnych
na przykładzie grupowania regionalnego ASEAN”

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze

Promotor: dr hab. Agnieszka Skowrońska, prof. UE

Promotor pomocniczy: dr inż. Maja Kiba-Janiak

Podstawą sporządzenia recenzji jest Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. nr. 65, poz. 595 z późn. zm.) oraz Rozporządzenie MNiSzW z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2016 r., poz. 1586). Przedmiotem oceny jest to, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, czy wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska liczy 269 stron i składa się z wstępu, wykazu zastosowanych skrótów, czterech rozdziałów i zakończenia. Na końcu pracy umieszczono streszczenie w języku angielskim, bibliografię, spisy tabel, wykresów i rysunków oraz załączniki.

Problem badawczy i zakres pracy

Zagadnienia związane z logistyką humanitarną i zarządzaniem humanitarnym łańcuchem dostaw są obecnie bardzo popularne, zarówno w aspekcie użytkowym, jak i poznawczym. Związane jest to z usprawnieniem udzielania pomocy poszkodowanym w różnego typu zdarzeniach o charakterze klęsk naturalnych czy konfliktów zbrojnych. Niestety liczba zdarzeń w obu tych kategoriach wciąż jest wysoka, a ponadto coraz bardziej zaskakująca staje się intensywność i skala tych pierwszych (ekstremalne zjawiska o nieprzewidzianej i niespotykanej sile dotykające znacznego obszaru o charakterze ponadgranicznym), od dziesiątek lat zmienia się znacząco charakter tych drugich (np. wiele umiędzynarodowionych konfliktów wewnętrznych). Tematyka ta jest więc bardzo aktualna, użytkowo pożądana, a także inspirująca naukowo i dająca potencjał na zbadanie wielu ciekawych zjawisk. Doktorant doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Zwraca uwagę na rosnącą kosztochłonność katastrof naturalnych (s. 5), fragmentaryczność podejścia do organizacji działań w zakresie pomocy humanitarnej, w którą angażują się organizacje humanitarne i podmioty sektora rządowego (s. 6), potrzebę myślenia i działania kategoriami regionalnymi w zakresie organizacji pomocy humanitarnej (s. 6). Świadomość tych kwestii pozwoliła Autorowi wysoce skonkretyzować problem badawczy, co ma swój wyraz już w tytule pracy. Jego brzmienie odpowiada na pytania dotyczące przedmiotu pracy (humanitarny łańcuch dostaw), kontekstu (w sytuacjach katastrof naturalnych), a także zakresu przestrzennego i odniesienia organizacyjnego (na przykładzie ugrupowania regionalnego ASEAN). Za wyborem ugrupowania ASEAN jako areny rozważań – który jest dobrze uzasadniony (s. 6) – przemawia zarówno częstotliwość klęsk żywiołowych, jakie nawiedzają ten region¹, jak i bagaż doświadczeń organizacyjnych w przeciwdziałaniu ich skutkom. Zakres czasowy rozważań (s. 8) określono kierując się ograniczeniami (dostępność danych) i względami pragmatycznymi (wdrożenie i funkcjonowanie rozwiązań organizacyjnych, będących przedmiotem opisu).

¹ Z analizy Autora wynika, że co ósma katastrofa naturalna na świecie występuje w tym właśnie regionie (s. 139).

Cele i hipotezy badawcze

Cel zasadniczy rozprawy został w moim przekonaniu określony zbyt zachowawczo, zbyt skromnie. Po lekturze całości wiem, że nie chodziło tylko o „wskazanie znaczenia i roli” (s. 6) ugrupowania regionalnego w kontekście działań humanitarnego łańcucha dostaw, ale (choćby) o budowę referencyjnego modelu humanitarnego łańcucha dostaw. To zostało zapisane jako cel cząstkowy i to o praktycznym charakterze (s. 7). Ja zaliczylibym ten cel do naukowo-poznawczych, a do tego istotnie bym go wyróżnił. Tym bardziej, że przecież związany jest on z postawionym pytaniem badawczym (s. 7)². Celów cząstkowych jest łącznie czternaście. Wydaje się, że niektóre zostały niepotrzebnie rozdrobnione, a jeden wydaje się dość banalny i przez to zbędny (a może i niefortunnie sformułowany) – mam na myśli siódmy cel cząstkowy w pierwszej grupie.

Doktorant sformułował trzy hipotezy badawcze. Dwie pierwsze wydają się oczywiste, bo przecież dotyczą istoty logistyki humanitarnej i humanitarnego łańcucha dostaw. To właśnie myślenie kategoriami systemu przepływu zasobów narzuca konieczność koordynacji działań, integracji procesów i w efekcie (przy dobrym zarządzaniu) zapewnia skuteczność prowadzonych działań – w tym przypadku działań specyficznych, podejmowanych okazjonalnie, działań o krótkotrwałym charakterze.

Struktura pracy

Struktura pracy jest logiczna, przejrzysta i bardzo uporządkowana. Można powiedzieć, że jest klasyczna w tego typu pracach. Najważniejsze jednak, że dobrze pasuje do zakresu zadań badawczych, jakie postawił sobie Autor. Jediną uwagę, jaką mogę sformułować wobec struktury pracy to wątpliwość merytoryczna, która narzuca się już z analizy spisu treści pracy. Wątpliwość dotyczy warstwy pojęciowej. Eksponowane są tutaj bowiem humanitarne łańcuchy dostaw, logistyka humanitarna, a następnie logistyka humanitarnego łańcucha dostaw (s. 3). Trudno zrozumieć relacje, a tytuł pracy preferuje jedną z tych kategorii pojęciowych. Wątpliwości tej nie

² Domniemam, że być może chodziło o to, że jeśliby głównym celem uczynić modelowanie, zbędne okazałyby się formułowanie hipotez, a te Autor chciał postawić ze względu na wiele innych zadań wykonanych w pracy.

rozwiązuje jednoznacznie także lektura wywodów zawartych w poszczególnych częściach pracy, ale o tym napiszę poniżej.

Metody badawcze

W pracy zastosowano różne metody badawcze. Zwraca na to uwagę sam Autor, który dokładnie je wymienia na s. 13. Wszystkie metody zostały dobrze dobrane do konkretnych zadań i właściwie wykorzystane. Zwrócić chciałem szczególną uwagę na dwie z nich: analizę statystyczną ze skalowaniem wielowymiarowym przeprowadzoną z wykorzystaniem języka programowania R oraz studium przypadku, za pomocą której to metody przeprowadzono analizę działań przeprowadzanych przez AHA Centre wobec likwidacji skutków katastrof naturalnych. W obu przypadkach Doktorant wykazał się bardzo dobrym warszatem analitycznym i biegłością w jego stosowaniu, a także dobrą umiejętnością prezentowania i wizualizacji wyników.

Ocena merytoryczna pracy

Pierwszy rozdział pracy wprowadza porządek pojęciowy w zakresie katastrof naturalnych, klęsk żywiołowych i kataklizmów, które to pojęcia Doktorant traktuje jako tożsame. Znajdują się tu odwołania do teorii katastrof naturalnych i zagadnień bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, co jest bardzo pożądane i nakreśla odpowiednie tło tych podstawowych rozważań. Rozdział zawiera dobrze przeprowadzone systematyki i taksonomie. Bardzo dobrze, że podkreślono wpływ klęsk żywiołowych na rozwój społeczny i gospodarczy (ss. 36-37). Zwraca się uwagę na wiodącą rolę instytucji międzynarodowych. Uważam, że pierwszy rozdział daje dobry obraz sytuacyjny dla problemu naukowego, zapewnia jego konceptualizację oraz należną ekspozycję jego znaczenia. Dobrze wyeksponowano w nim to, co ważne dla dalszych rozważań i realizacji postawionych celów.

Rozdział drugi poświęcono logistyce humanitarnej oraz humanitarnemu łańcuchowi dostaw. To tutaj przede wszystkim spodziewałem się (wzorem rozdziału pierwszego) ostatecznego i jednoznacznego rozstrzygnięcia terminologicznego, które

wyjaśniłoby relację pomiędzy logistyką³, humanitarnym łańcuchem dostaw i logistyką humanitarną, a przede wszystkim to, czym różni się (jeśli się różni) logistyka humanitarna od logistyki w humanitarnym łańcuchu dostaw. Takie rozważania są w pkt. 2.2, jednak brakuje im konkretyzacji i logicznego, a przede wszystkim stanowczego zwięźczenia. Akurat pojęcia „łańcuch logistyczny” (s. 82) w ogóle bym nie wykorzystywał – to i tak się nie przydało – a z kolei koncepcja 5B (ss. 89-90) pasuje przecież także do tradycyjnych łańcuchów dostaw. To tylko kolejne dwa przykłady na brak precyzji i niezdecydowanie Autora. Zaskoczyło mnie, że w kontekście logistyki humanitarnej pisze się o konkurencji pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w ten proces, a na dodatek podkreśla się, że konkurowanie jest istotne zwłaszcza w przypadku działań humanitarnych. Wydawałoby się, że procesy wzmożonej konkurencji w przypadku tego typu działań (które jak pisze Autor powinny być dalece zintegrowane) może popsuć ich skuteczność, co w tym szczególnym przypadku stanowi wręcz zagrożenie. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że „obecnie logistyka humanitarna przypomina tradycyjną logistykę biznesową” (s. 75). Jeśli tak, to w jakim sensie? Z rozważań w pkt. 2.1. można z kolei odnieść wrażenie, że jest logistyka humanitarna (jako odrębny byt) i są różnego typu organizacje, a przecież to one są zaangażowane w ten proces. W tej części pracy zabrakło nieco Autorowi odwagi w formułowaniu stanowczych stwierdzeń o charakterze ustaleń. Również tab. 12 nie grzeszy precyzją (zasada i presja to nie cel) i niezbyt dobrze odnosi się do tego, co było wcześniej (np. interesariusze). Szkoda, że w tab. 13 pominięto składowanie, które wcześniej pojawiło się choćby w postaci składnic sprzętu technicznego (s. 73), a potem zostało przywołane na s. 106, a któremu poświęcono więcej miejsca w ostatnim rozdziale w opisie działalności AHA Centre (co oznacza, że to ważne). Procesów w humanitarnych łańcuchach dostaw jest znacznie więcej niż tylko cztery (s. 95) – należało więc omówić sposób ich agregacji. Nieprecyzyjna jest również tab. 14. Z drugiej strony, uważam, że podejście, w którym mówi się o tym, iż „humanitarny łańcuch dostaw zasadnicze efekty wykazuje w procesach rozszerzonych” (s. 97) jest właściwe. Rozdział drugi ukazuje więc delimitację, związki przyczynowo-skutkowe, zadania, procesy i uwarunkowania działania w zakresie logistyki humanitarnej i humanitarnego łańcucha dostaw. W tym

³ Brakuje też rozwinięcia wątku logistyki wojskowej, nieśmiało zapoczątkowanego na s. 61, a który następnie (wciąż nieśmiało) powrócił na ss. 65-66. Podobnie brakuje rozwinięcia wątku logistyki społecznej (ss. 68-69), który zresztą powinien być wprowadzony znacznie wcześniej.

sensie jego lokalizacja w strukturze pracy jest jak najbardziej zasadna. Uwzględniono w nim także kwestię konwergencji logistyki w humanitarnym łańcuchu dostaw i choć brzmi to na pozór zaskakująco, pozwoliło Autorowi rozwinąć cenny wątek bazujący na podejściu ekonomicznym, uwzględniający rozwój gospodarczy, a także wymianę międzynarodową, a więc szerszy kontekst ekonomiczny. Osiągnięciem w tym zakresie jest niewątpliwie autorska definicja konwergencji logistyki w humanitarnym łańcuchu dostaw.

Można powiedzieć, że kolejny rozdział pracy „lokalizuje” podjętą tematykę w skonkretyzowanej przestrzeni i czasie. Umożliwia to dopiero urealnienie uwarunkowań, o których była mowa w poprzednim rozdziale i znaczne skonkretyzowanie rozważań. W tym rozdziale przedstawiono także metodykę postępowania badawczego. Tutaj wprowadzono autorski wskaźnik kompozytowy dla pomiaru rozwoju logistyki humanitarnej i omówiono jego konstrukcję, w tym dobór zmiennych. Zostało to zrobione klarownie, szczegółowo i bardzo rzeczowo. Niezwykle ważne, że uwzględniono tu kwestie transparentności i jakości instytucji publicznych, aspekty społeczno-prawne oraz wolności i prawa obywatelskie. Rozważania w tej części pracy cechuje zasadniczość i trzymanie się sedna sprawy, a wywód celnie ilustrowany jest świetnie przygotowanymi wykresami. Wizualizacje mają dużą wartość poglądową i silnie przemawiają do odbiorcy. Są na nich pokazane rzeczy najważniejsze. Dobrze przemyślane i przygotowane zostały także tabele. Dodam, że rozdział zawiera wiele cennych spostrzeżeń sformułowanych na podstawie obcych badań i popartych odniesieniami do literatury. W pamięć zapadło mi zwłaszcza jedno, że „gazy cieplarniane warunkują efektywność działań z zakresu logistyki humanitarnej” (!) (s. 162). Zwieńczenie rozdziału stanowi wielowymiarowa analiza konwergencji logistyki w humanitarnym łańcuchu dostaw przeprowadzona z wykorzystaniem opracowanego wskaźnika⁴. Wyniki i zestawienia opisane zostały skrupulatnie. Brakuje jednak merytorycznego uzasadnienia, dlaczego z pięciu grup wskaźnika kompozytowego zrobiły się jedynie dwa wymiary skalowania (s. 170) i dlaczego nie zostały one nazwane (s. 171). Wynik analizy przesądził o występowaniu konwergencji we wszystkich uwzględnionych tu formach w ugrupowaniu ASEAN (analiza została poprzedzona dobrym i przekonującym opisem sytuacji w regionie), co tylko umacnia podjętą decyzję w odniesieniu do

⁴ Brakuje jedynie szczegółowego wyjaśnienia, skąd wzięły się progowe wartości prezentowane na s. 165. Przyjmuję, że są one uznaniowe.

zakresu przestrzennego pracy oraz daje przepustkę do rozważań zaprezentowanych w kolejnym rozdziale.

Ten z kolei skupia się na modelowaniu humanitarnego łańcucha dostaw, zawiera studia przypadku piętnastu operacji AHA Centre w latach 2012-2016, w których ukazano działania w zakresie logistyki humanitarnej. Opisano zdarzenia, omówiono rolę organizacji i podmiotów. Podoba mi się wątek konfiguracji humanitarnego łańcucha dostaw i wymiarów tej konfiguracji ujawnionych na rys. 18. W części tej Autor nie gubi międzynarodowego charakteru rozważań, a wręcz go wzmacnia. Opracowany model humanitarnego łańcucha dostaw w zamyśle Doktoranta ma być wdrożony w ugrupowaniu regionalnym. Szkoda jednak, że wprost nie opisano dokładnie jego trzech komponentów, choć sam rysunek poglądowy jest dość przekonujący, ale z kolei nie uwzględnia w ogóle udziału operatorów logistycznych (LSP). Przedstawione zalety i wady modelu są oczywiście subiektywne i zweryfikowane będą dopiero po jego ewentualnym wdrożeniu. W tym ostatnim rozdziale Autor ma kolejny drobny problem pojęciowy, który przejawia się niezdecydowanym użyciem przymiotnika opisującego charakter humanitarnego łańcucha dostaw: czy jest on międzynarodowy, transgraniczny czy może ponadgraniczny (tego przymiotnika Autor nie stosuje – to moja propozycja do rozważenia)⁵. Zauważyłem w tej części pracy bardzo ważny i niezwykle inspirujący wątek (ss. 196-197), który być może Autor uzna za warty rozwinięcia w przyszłych swoich pracach, a do czego niniejszym zachęcam. Mam na myśli kwestię położenia punktu granicznego (*decoupling point*) w humanitarnym łańcuchu dostaw. Analiza położenia tego punktu w różnych uwarunkowaniach działania (sytuacyjnych, przestrzennych, organizacyjnych, geograficzno-przyrodniczych i społeczno-politycznych) mogłaby przydać nowego światła na kwestię sterowania przepływem zasobów w tego typu łańcuchu, w kontekście skuteczności jego operacji. Nie uważam, aby odwołania do polityki logistycznej jako wyspecjalizowanej polityki branżowej były niezasadne (s. 213), ale warto byłoby przy tym wskazać, jak polityka logistyczna (jeśli formalnie jest wyróżniana) ma odnosić się do rozwoju logistyki humanitarnej. Czy takie programy są gdzieś opracowane? Tego moim zdaniem tu zabrakło.

⁵ Dlaczego ten problem pojawił się teraz?

Ocena redakcyjna pracy

Nie mam zastrzeżeń do języka pracy. Autor w sposób jasny i przekonujący formułuje myśli. Wywód jest uporządkowany i precyzyjny. Autor dobrze nim steruje. Unika rozwijania niepotrzebnych wątków, ale sygnalizuje je pokazując złożoność materii i to, że ma ich świadomość. Może jedynie pkt. 2.4 zawiera nieco niepotrzebnych treści, nieco nadmiernego tekstu wobec wynikających z niego wniosków. Wielokrotnie w pracy, zwłaszcza w jej części teoretyczno-koncepcyjnej, Autor pokazuje różne ujęcia, różne definicje i interpretacje, często zestawia je w tabelach, ale umie na podstawie takiego przeglądu dokonać stosownej kompilacji, uogólnienia lub uszczegółowienia w zależności od potrzeb. Akcentuje różnice i podobieństwa różnych ujęć. Z podawanych zestawień zawsze coś wynika. Wywód jest odpowiednio ilustrowany grafikami. Autor jednocześnie czyni to z umiarem i wyczuciem.

Nie znalazłem wiele literówek czy błędów stylistycznych. To oznacza, że Doktorant solidnie pracował nad tekstem. Co do stylu to jedynie warto bliżej przyjrzeć się stronom 52 i 207, niejasnemu tytułowi wykresu nr 3, a także niepotrzebnie udziwnionym tytułom rysunków nr: 20, 21 i 22. Jest także kilka nietrafionych moim zdaniem odwołań do literatury przedmiotu, jakby Autor chciał na siłę przywołać danego autora. Znalazłem w tekście kilka niefortunnych określeń, takich jak: „kreacja logistyki humanitarnej” (s. 63), „zadaniem logistyki humanitarnej jest udzielanie pomocy” (s. 63), „strategia transportowa” (s. 95), „przepływ strumieni” (s. 104), „znaczna” oraz „niska logistyka zwrotna” (s. 110), „planowanie popytu” (s. 196).

Podsumowanie

Praca doktorska mgra Jakuba Mateusza Marcinkowskiego poświęcona jest bardzo aktualnemu zagadnieniu, które wciąż zyskuje na znaczeniu. Jak wcześniej napisałem logistyce humanitarnej i humanitarnemu łańcuchowi dostaw poświęca się coraz więcej uwagi, także w literaturze naukowej, jednak wciąż niewiele jest opracowań o charakterze zwartym, opracowań całościowych czy monograficznych. Przygotowanie tego typu opracowań poświęconych tej materii, wykazujących podejście holistyczne – a takie reprezentuje ta praca – nie jest zadaniem łatwym. Doktorant znakomicie sobie z tym zadaniem poradził. W swoich rozważaniach ujął

wszystkie istotne wątki, jakie powinno się brać pod uwagę w kontekście logistyki humanitarnej i humanitarnego łańcucha dostaw. Umieszczając rozważania w świetle globalizacji, uwzględnił także procesy regionalizacji, które wcale nie przeczą tej pierwszej. Dobrze zbudował arenę prezentacji zagadnień, właściwie określił kontekst, a także (co rzadko dobrze się udaje) uwzględnił różne poglądy, na bazie których potrafił zbudować jednorodny opis materii. Doktorant wykazał także właściwe podejście metodyczne, zbudował narzędzie badawcze, przeprowadził analizy za jego pomocą, podjął się procesu modelowania. Przedłożone do recenzji opracowanie ma walor **oryginalnego rozwiązania problemu naukowego**. Jednocześnie praca ma istotne walory użytkowe, co podkreśla także sam Autor (szkoda, że zapomniał o tym w zakończeniu).

Praca jest obszerna i pozbawiona rozwinięć niepotrzebnych wątków, których wyprowadzić można z tej skomplikowanej materii wiele, a których istnienia Autor ma świadomość. Doktorant wykorzystał bardzo liczne i zdywersyfikowane pod wieloma względami źródła. Ten wybór jest mocno przemyślany i bardzo dobry. Jakość wywodów zaprezentowanych w pracy i poziom dyskusji, jaką prowadzi Autor pozwalają mi stwierdzić, że mgr Jakub Mateusz Marcinkowski wykazał się biegłą znajomością zarówno wyspecjalizowanego zagadnienia będącego przedmiotem rozważań, jak i **ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie dyscypliny naukowej – ekonomia**. Praca dowodzi także, że Doktorant posiadał **umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**. Sformułowane przeze mnie uwagi nie umniejszają wartości merytorycznej pracy, która **spełnia ustawowo określone wymagania**.

Działając zgodnie z Ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. nr. 65, poz. 595 z późn. zm.) art. 13, ust. 1, wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie mgra Jakuba Mateusza Marcinkowskiego do publicznej obrony.

Chciałbym jednocześnie podkreślić, że praca ma bardzo dużą wartość poznawczą. Myślę, że nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że Autor uczynił znaczący krok ku naukowemu rozpoznaniu działań, a przede wszystkim sfery regulacji w zakresie logistyki humanitarnej oraz społeczno-polityczno-ekonomicznego otoczenia prowadzonych działań w tym zakresie, a także krok ku opracowaniu kompleksowego modelu skutecznego działania w zakresie logistyki humanitarnej i humanitarnych łańcuchów dostaw. Doktorant wykonał ogromną pracę w kierunku zebrania różnych poglądów, wyników badań, a nadto dokonał udanej lokalizacji

zagadnienia w konkretnej organizacji polityczno-gospodarczej. Nadało to odpowiedni kontekst kwestii pomocy humanitarnej i pozwoliło na znaczną konkretyzację zagadnień w zakresie operacji logistyki humanitarnej i humanitarnego łańcucha dostaw. Nie przesadzę, jeśli stwierdzę, że na tle polskiego piśmiennictwa ma to charakter unikatowy. W tekście znalazłem ponadto wiele cennych spostrzeżeń i konstatacji popartych logiką wywodu naukowego, które mogą posłużyć do budowy ram teoretycznych logistyki humanitarnej. Dlatego chciałbym niniejszym także złożyć **wniosek o wyróżnienie pracy.**



Poznań, 10 września 2018 r.